

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/8423,Wielki-mecz-przy-Rogalinskiej.html>
20.04.2024, 15:04

Strona znajduje się w archiwum.

„Wielki mecz” przy Rogalińskiej

W sobotę, 19 grudnia, w naszej hali przy ul. Rogalińskiej miało miejsce niecodzienne wydarzenie – długo oczekiwany mecz pomiędzy naszymi Kadetkami, prowadzonymi przez trenera Jakuba Miecznikowskiego, a ich Rodzinami, pod wodzą trenera Jacka Banasika.

Ostatnie takie spotkanie odbyło się ponad rok temu i zakończyło remisem, więc trenerzy ustalili tym razem spotkanie 3-setowe, które miało wyłonić mistrza na kolejny rok.

Kadetki przystąpiły do meczu w pełnym składzie (witamy po kontuzji Oliwię), a nawet wzmocnione obecnością Ani Kusy i Aniki Gajowniczek, i już podczas rozgrzewki widać było na ich twarzach pełne skupienie, ale i zarazem małą niepewność.

Młodzi Duchem natomiast weszli na rozgrzewkę pełni animuszu i pozytywnej energii, wspomagani głośnym dopingiem kibiców.

Pierwszy set to pełna dominacja Kadetek – zagrywki Amandy i Natalki, ataki Julki i Martynty, kiwki Oliwii, pewność Zuzi i niezawodność Zosi B i K siały prawdziwy popłoch w drużynie Młodych, których Trener szybko zmuszony był do przerwy, aby uporządkować grę swoich podopiecznych. Po przerwie ich gra wyglądała dużo lepiej i gdyby nie brak zgrania i lekko zaburzona sprawność ruchowa J zapewne odrobiliby straty.



Po pewnym zwycięstwie w pierwszym secie trener Jakub postanowił porotować składem i dziewczęta zagrały na wybranych przez siebie pozycjach: libero Justyna i Zosia K na środku, przyjmująca Julka S na rozegraniu, środkowa Oliwia na ataku a rozgrywające Magda i Amanda na przyjęciu. Dziewczyny, pewne zwycięstwa w pierwszym secie, trafiły od początku na opór Młodych, którzy po uporządkowaniu swojej gry pokazali dziewczętom, że tak łatwo się nie poddadzą. Przy stanie 8:0 trener Jakub po raz pierwszy zmuszony był do wzięcia czasu. Na niewiele się to jednak zdało, bo Młodzi nie zamierzali zmieniać swojej gry - punktowe zagrywki Arka Marka, znakomite rozegranie Kamila Kaczmarka i ataki Rocha Gruszczyńskiego powiększały stopniowo zdobycz punktową i Trener Jacek w spokoju i z uśmiechem mógł obserwować poczynania swoich podopiecznych. Nie można również nie wspomnieć o karkołomnych próbach obron przez Tomka Kusego, Kasię i Maćka Siuta, niezapomnianych zagrywkach Adama Piwowarczyka, Wojtka Kaczmarka, oraz pewnego przyjęcia Maxa Chadały, Moniki Krynickiej i Tomka Bindulaskiego. Drużynie Kadetek nie pomogło nawet wejście na boisko trenera Jakuba - Młodzi Duchem pewnie wygrali tę partię i wyrównali stan meczu na 1:1.



O wyłonieniu Mistrza decydować miał tie break. Kadetki weszły na boisko w najmocniejszym składzie i początkowo walka toczyła się punkt za punkt. Po obu stronach siatki trwała zagorzała walka o każdą piłkę, akcje na bloku mogłyby być ozdobą niejednego spotkania, a kibice, pod wodzą nieocenionej Blanki Wierzbickej, krzyczeli resztkami sił i niesieni tym dopingiem Młodzi stopniowo zdobywali ważne punkty. Trener Jakub postanowił wykorzystać wszystkie rezerwy i w polu zagrywki pojawiły się Ania Kusy i Anika Gajowniczek. Ich zagrywki lekko namieszały w szeregach Młodych, jednak szybko się pozbierali i po ostatnim ataku to trener Jacek mógł wzniesić ręce w geście zwycięstwa.

Mistrz sezonu 2015/2016 może być tylko jeden - Młodzi Duchem!

Gratulujemy wszystkim uczestnikom zabawy - zawodnikom, trenerom i kibicom - zabawa była wyśmienita a uśmiechy nie schodziły nikomu z twarzy.

Opublikowała: Anna Szmidt

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)